

Wydanie Specjalne z okazji Świąt Wielkanocnych



Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych, wszystkim nauczycielom, uczniom i rodzicom składamy najserdeczniejsze życzenia: dużo zdrowia, radości, smacznego jajka, mokrego dyngusa, mnóstwo wiosennego optymizmu oraz samych sukcesów.

Redakcja Szkolnych Plotek



Stopka
Redakcyjna

Co w numerze?

Inga Rejment
Ania Dąbrowska
Lena Wesołowska
Gabrysia Niedziałkowska
Olivia Pozorska
Ada Smeja
Ania Nedoszytko

- Historia wielkanocnego zajęczka
- Pomysł na wielkanocne przysmaki
- Wielkanocne opowiadania
- Kinomaniak wielkanocny
- Poczytadło wielkanocne
- Kącik różnorodności
- Inspektor Gadżet
- Motto miesiąca
- Wieści z Galaktyki
- Wywiad z Panem Piotrem Żukiem
- DiY- pisanki wielkanocne
- Humor Zajęczkowy
- Kolorowanka

Historia wielkanocnego zajaczka

Gabi



Niektórzy współczesnego umiejscowienia zajaczka w tradycji doszukują się już w mitologii. Gdyż nie ulega wątpliwości, że z dawnych czasów pochodzi symbolika zajaca jako zwierzęcia niezwykle płodnego. Przykładem tego jest zając w starożytnym Egipcie u boku odradzającego się Ozyrysa.

W starożytności uważano, iż mięso zająca to afrodyzjak a Pliniusz (historyk i pisarz rzymski) twierdził, że spożycie macicy zająca leczy bezpłodność.



Puszysty zajaczek przynoszący na Wielkanoc dzieciom prezenty budzi pozytywne emocje i skojarzenia. Nie zawsze jednak tak było. W wielu tradycyjnych wierzeniach obraz zająca odbiega od współczesnej sielankowej wizji szaraka.



Skojarzenie zająca z Wielkanocą sięga kilka wieków wstecz, kiedy to pojawiły się obrazki przedstawiające te zwierzątko w sąsiedztwie jajek wielkanocnych. Nie wiadomo jednak do końca, gdzie jest źródło tej symboliki.

Dlaczego zając jest symbolem Wielkanocy?

Na ten temat krążą różne teorie, spośród których najbardziej popularne są dwie. Pierwsza – że jest to nawiązanie do tradycji składania podatków w naturze. Druga – że pojawienie się tego zwierzęcia niejako zwiastuje wiosnę, a przecież Wielkanoc to jest święto ściśle związane z tą porą roku. Nie bez znaczenia może być też fakt, że kiedyś w Anglii tuż po świętach wielkanocnych rozpoczynał się sezon polowań na zające.



Później jego niezmierną płodność wiązano z obfitością i pomnażaniem dóbr, co znajdowało wyraz w przedchrześcijańskich rytuałach mających zapewnić urodzaj.

W Polsce pewien związek z tradycją zajaczka wielkanocnego ma też zwyczaj zwany „zajaczek”, popularny w Wielkopolsce i na Śląsku. Nie jest to nasz rodzinny zwyczaj, ale przyszedł do nas z Niemiec. Polega na tym, że po śniadaniu wielkanocnym domownicy udają się na poszukiwanie ukrytych prezentów.

WIELKANOCNE PRYZSMYKI

Lena Wesołowska



Babka Wielkanocna

Składniki:

- 4 duże jajka
- 200g masła
- skórka i sok z cytryny
- 1 szklanka cukru
- 1 łyżka cukru waniliowego
- 1 szklanka mąki pszennej
- 1/2 szklanki mąki ziemniaczanej
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- **Do posmarowania formy na ciasto** - 1 łyżka masła i ok.3 łyżki bułki tartej
- **Na wierzch babki** - cukier puder lub lukier i obrane migdały

PRZYGOTOWANIE

Przygotować formę na babkę.

Posmarować 1 łyżką masła i wysypać bułką tartą. Piekarnik nagrzać do 170 stopni C. Masło roztopić, dodać sok i skórkę z cytryny. Do większej miski wbić jajka, dodać cukier i ubijać przez około 10 minut na puszystą masę.

W międzyczasie dodać cukier wanilinowy. Do drugiej miski przesiać mąkę pszenną razem z mąką ziemniaczaną oraz proszkiem do pieczenia, wymieszać. Do ubitych jajek dodać mieszankę mąki i zmiksować. Do ciasta wlać masło i zmiksować. Masę wlać do formy i **piec przez ok. 45 minut.**

Smacznego!!

Pasta jajeczna

SKŁADNIKI

4 jajka ugotowane na twardo, sól i świeżo zmielony czarny pieprz, 2 łyżki majonezu, rzeżucha lub posiekany szczypiorek

Jajka pokroić w kosteczkę lub rozgnieść w misce widelcem, ostudzić, przyprawić solą i pieprzem, wymieszać z majonezem. Dodać łyżkę posiekanego szczypiorku lub łyżkę listków rzeżuchy.

Smacznego :)



Zgubione jajko...

Ania D.

Już od 364 dni czekam na Wielkanoc. Jutro pójdziemy do kościoła na święconkę. Nie mogę się doczekać malowania jajek z mamą i bratem i gotowania ciasta z babcią! Szkoda, że tylko w jednym dniu w roku maluje się jajka. Mój tata kupuje zawsze najpiękniejsze jajka, więc co roku przechodzimy do półfinału konkursu wystaw jajek wielkanocnych!

W tym roku mamy sporą konkurencję - Rodziców Jadwigi. Chyba myśleli, że jak nazwą ją jak królową, to wszyscy ludzie będą traktować ją jak królową i do końca swoich dni będzie żyła u boku służących w swym zamku. Ale nic z tych rzeczy. Okazało się, że Jadwiga nie jest taką idealną dziewczynką, która by mogła być królową i rozkazywać wszystkim. Co prawda jak się w szkole na historii dowiedziała, że w ogóle była taka królowa jak Jadwiga zaraz zaczęła wszystkim pomiać. Od tamtej chwili jej przyjaciele to jedynie jedna osoba. To taka jedna dziewczyna. Ma na imię Amalia (też jakieś wymyślne imię). W przeciwieństwie do Jadwigi Amalia jest bardzo miła i przyjacielska. O ile wiem nigdy nikogo nie obraziła. Ale Amalia z wszystkimi się zaprzyjaźnia. Jest zaprzyjaźniona chyba nawet z całą szkołą.

Dzisiaj jest Wielkanoc! Właśnie wracamy z kościoła z mamą, a tata w tym czasie kupował jajka. Tata nie może z nami chodzić do kościoła, ponieważ gdy wszyscy ludzie idą na Święconkę mój tata jako pierwszy dociera do sklepu i kupuje najwspanialsze oraz najlepsze jajka prawie w całej miejscowości. W domu czekają już najróżniejsze kolory farb. Mamy również osobne szklanki do malowania jajek.

Jesteśmy już w domu, a tata wrócił z zakupów. Jedno jajko pomalowaliśmy na żółto-niebieskie paski na zielonym tle. Kolejne w pomarańczowe tulipany. Następne chyba jest bardzo ładne - pomalowaliśmy je w całą wielką łąkę z ptakami, drzewami, kwiatami oraz oczywiście niebem. Jest to moje ulubione jajko. Mama mówi, że ono musi wystąpić w konkursie, a jak wygra główną nagrodę to potem zaraz zabierzemy je do domu. Nawet tata przygotował nasz album „Wielkanocne Jajka”. To miejsce, w którym wklejamy zdjęcie jajek, które zajęły najwyższe miejsce.

Już wszystkie jajka gotowe. Jest ich chyba z pięćdziesiąt! Na pewno chociaż jedno musi, po prostu musi, się dostać do finału. A jeśli je wygra to będzie nasz nowy rekord w tym konkursie! A potem następny konkurs i następny, aż nasze jajka będą sławne na całym świecie. Mam takie marzenie od kiedy robiliśmy naszą pierwszą Wielkanoc. Wiem, może i jest to nie takie zwyczajne marzenie ale taka nasza rodzina już jest. Jedna rodzina jest najlepsza w pieczeniu chleba, druga w bieganiu, a nasza w robieniu jajek Wielkanocnych.

Dzisiaj jest konkurs, a ja nie mogę znaleźć mojego ulubionego i najładniejszego jajka! Co za pech! Akurat teraz! Mama i tata od godziny go szukają, a ja już prawie od dwóch. Przecież musi gdzieś być w mieszkaniu. Został mi do przeszukania ostatni pokój - łazienka. . Otworzyłam wszystkie szafki w łazience, ale w nich mojego jajka nie było. Nagle gdy się schylałam zobaczyłam coś czerwonego, coś co przykuło moje oko. Podeszłam bliżej i... Tak! Tak! To było moje jajko! Wyciągnęłam je spod rur kranowych i pobiegłam do rodziców. Tak się ucieszyli, prawie tak samo jaka ja. Nie mieliśmy ani jednej chwili do stracenia. Jak najszybciej pobiegliśmy do samochodu i pojechaliśmy na konkurs

Jesteśmy już po konkursie no i oczywiście... Zajęliśmy 1 miejsce! Czasem warto być cierpliwym, żeby potem coś osiągnąć.

Uwaga! Zbieżność osób i nazwisk jest przypadkowa!

Zajęcze uszy Inga Rejment

Bez tradycyjnego zajęcia wielkanocnego nie wyobrażam sobie świąt wielkanocnych. Zresztą pewnie nie jestem jedyna. Każde dziecko, a nawet co niektórzy dorośli wyczekuje z niecierpliwością na moment rozpakowania upominków. Ale ja mam wyjątkowe marzenie... chciałabym zobaczyć zajączka.

Tegoroczna Wielkanoc zapowiadała się świetnie. W sobotę rano wraz z mamą i młodszą siostrą malowałyśmy pisanki do wielkanocnego koszyczka. Pomimo kilku nieudanych kresek byłam bardzo zadowolona z efektu końcowego. Resztę dnia bawiłyśmy się z siostrą w ogródku. Pogoda naprawdę dopisywała, dlatego graliśmy w berka, chowanego i skakałyśmy na skakankach.

Nadszedł wieczór. Po dzisiejszych zabawach byłam naprawdę zmęczona, dlatego szybko zasnęłam. Jednak w środku nocy obudził mnie dziwny szmer. Usiadłam na łóżku i spojrzałam na zegarek. Trzecia nad ranem. Położyłam się z powrotem, jednak z zewnątrz ciągle dochodził szmery. Zdenerwowana wyszłam z łóżka, ubrałam kaptcie i wybiegłam do ogrodu. Ze strachu nogi zaczęły się przede mną uginać. "Halo, kto tu jest?!" krzyczałam bezradnie. Wtem spojrzałam w stronę żywopłotu i strach przerodził się w ciekawość. Za płotem zobaczyłam bowiem szare, długie uszy. Pobiegnęłam więc szybko do ogródka sąsiadów mając nadzieję, że ci jeszcze śpią. I wtedy go zobaczyłam... Był o wiele większy niż ten którego możemy zobaczyć w klatce. Podbiegłam do zajęcia, który akurat chował w krzakach prezenty. Lekko stuknęłam palcem zwierzątko, na co ono krzyknęło ze strachu. Pokazałam palcem na znak milczenia i zaczęliśmy rozmawiać.

-Jak ci na imię?-zapytałam onieśmiewiona

-Stefan... Nie widziałas mnie, rozumiesz?

Pokiwałam głową

-Dlaczego jesteś taki duży?

-Wiesz... Muszę być większy niż zwyczajne zajęcia. I jak już pewnie zauważyłaś... umiem mówić.

-To niesamowite!- krzyknęłam. -Mogę ci w czymś pomóc?

Stefan zawahał się, ale w końcu zgodził się na moją propozycję. Przez następne 2 godziny podkładaliśmy prezenty sąsiadom do ich ogródków. Świetnie się razem bawiliśmy.

-Świetnie ci poszło!- uśmiechnął do mnie zajęca.

-Dziękuję- odwzajemniłam uśmiech

Wtem Stefan spojrzał na niebo.

-Słońce już wschodzi. Chyba na mnie pora.

Spojrzałam na niego smutnym wzrokiem

-Wiesz... Zawsze marzyłam o spotkaniu z tobą...

-Marzenia się spełniają- uśmiechnął się życzliwie Stefan. Do zobaczenia za rok!

-Do zobaczenia- szepnęłam. Zajęca już nie było.

Gdy wróciłam do łóżka było koło piątej piątej rano. Przez resztę nocy nie zmrużyłam oka.

Rano wraz z siostrą wybrałyśmy się na szukanie prezentów. Mój upominek odnalazłam pod jednym z drzew.

Szybko zjadłam wszystkie łakocie.

Po kilku dniach trzeba było wracać do szkoły. Nikomu nie powiedziałam o Stefanie, wciąż za nim tęsknię. To była najlepsza Wielkanoc w moim życiu. I jedno jest pewne:

Jeśli ktoś kiedykolwiek powie Ci, że marzenia się nie spełniają- potwierdź i dodaj:

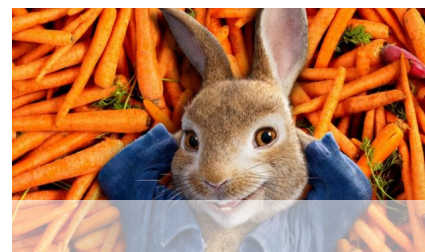
-Masz racje marzenia się nie spełniają. Marzenia się spełniają.

UWAGA!!! Zbieżność osób i nazwisk jest przypadkowa!

Kinomaniak , kino na wielkanoc poleca Gabryśia



Złośliwy, niepokorny i ciekawski [Piotruś Królik](#) to postać wyjątkowa; na jego zuchwałych przygodach wychowują się kolejne pokolenia dzieci na całym świecie. W komedii „Piotruś Królik” wojna tytułowego bohatera z panem McGregorem ([Domhnall Gleeson](#)) przechodzi na zupełnie nowy poziom – być może najwyższy z możliwych.

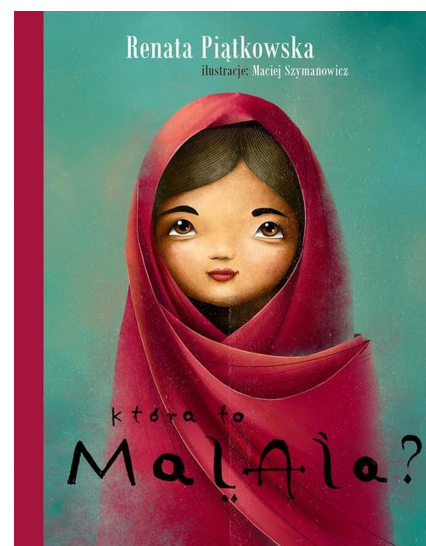


Walka toczy się, oczywiście, o kontrolę nad ogrodem pana McGregora oraz o serce zakochanej w zwierzętach sąsiadki ([Rose Byrne](#)). Film można oglądać w kinach od 13 kwietnia.

Do czytania na długi weekend Gabi

Która to Malala?

Jeśli spodobała Ci się książka „Opowieści na dobranoc dla młodych buntowniczek”, to ta książka będzie idealna dla Ciebie! Opowiada ona o dziecięcym życiu Malali Yousafzai jednej z bohatererek tej książki. Dziewczynka ta bardzo lubiła chodzić do szkoły, a jednak nie mogła! Albowiem w tych czasach (dziś również) Pakistańskie (kraj w którym mieszkała) rządy nie były wolne i były uzależnione od Talibów, którzy nie chcieli aby dziewczynki mogły się uczyć. Woleli aby siedziały w domu niańczyły dzieci i wykonywały obowiązki domowe. Dlatego Malala nie chciała być nieukiem który nie umie nawet czytać, więc publicznie wyrażała swoje zdanie na ten temat. Pewnego dnia Talibowie postanowili ZABIĆ Malalę, aby nie stawiała zagrożenia dla ich planów... Idealna książka dla każdej dziewczynki która chce aby świat nie był podzielony na prawa mężczyzn i prawa kobiet!



Kącik różnaitości

Inga Rejment

Gadżety Wielkanocne

Motto Miesiąca

Inga Rejment

Po Polsku

"Głównym dowodem naszego wzrostu nie jest jednak liczba centymetrów na miarce, liczba okrążeń na bieżni ani nawet średnia waszych ocen, choć są one oczywiście ważne. Liczy się to, jak wykorzystaliście ten czas, czym wypełniliście dni i czyje uczucia poruszyliście. To jest w rozumowaniu miarą sukcesu."

Po Angielsku

"You cannot change the past, but every moment is an opportunity to change your future."

Ciekawym elementem jest umieszczenie również w koszyczku wykonanego z drewna zająca. Jest to nie tylko symboliczne nawiązanie do postaci, która ofiarowuje upominki, ale stanowi też świetny element dekoracyjny. Takiego zajączka można wykorzystać również jako świąteczny akcent na stole. Mazurek z pewnością stanie się słodszy, jeżeli spoglądać będziecie na tak wdzięczny drobiazg



Ciąg Dalszy :)



Podczas świąt Wielkanocnych królują jajka. Niezbędnym elementem do ich eleganckiego umieszczenia na stole są specjalne kieliszki. Gwarantują one nie tylko stabilność, ale i szykowny sposób podania.



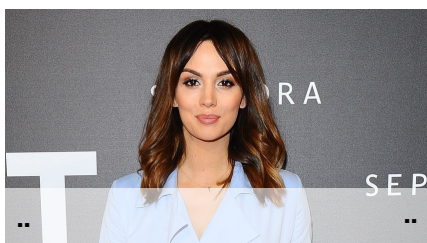
Po lewej widzimy piłeczki, które dzięki swojej miękkości służą jako antystresowe. Możesz je ścisnąć i wyginać we wszystkie strony, one jednak cały czas zachowują ten sam kształt: kurczaczka lub białego królika wielkanocnego.

Jak Celebryci Spędzają Święta Wielkanocne?- Święteczne Wieści z Galaktyki

Inga Rejment

Zobaczcie!

Dla mnie święta wielkanocne są takimi bardziej refleksyjnymi świętami niż Boże Narodzenie. Ja się wtedy zdecydowanie bardziej wyciszam. Oczywiście obchodzę te wszystkie tradycyjne obrzędy, takie jak malowanie jajek i innych produktów do święconki, które spożywamy na śniadaniu wielkanocnym i wtedy jest radość, bo Chrystus zmartwychwstał, ale w te wcześniejsze dni to jest właśnie taka refleksja i nawet smutek, że żeby odkupić wszystkie grzechy świata, ludzi, jedna osoba musiała się tak poświęcić i to z miłości do nas. Mnie to zmusza do postanowień, żeby być coraz lepszym człowiekiem.-wyznaje **Paulina Krupińska**



Gwiazdy celebrytów celebrować każdą chwilę, jaką mogą spędzić z rodziną. Często większość swojego czasu spędzają w trasie, dlatego wielkanocne chwile nabierają dla nich jeszcze większego znaczenia.

Na pewno będzie wesoło. Żałuję, że święta trwają tak krótko(...) Święta to moment, gdy mogę skupić się wyłącznie na najbliższych. Nie mogę się też doczekać lanego poniedziałku – dom jest wtedy zalany wodą! – zdradził **Rafał Maślak**



W niedzielę rano jedziemy do mojej mamy na śniadanie. Ponieważ rzadko bywam u mamy, celebrować z nią każdą chwilę. Na śniadanie jemy faszerowane jajka, pieczeń, na obiad moja ulubiona kaczka...- zdradził **Marcin Miller**



W tym roku Święta Wielkanocne po raz pierwszy będę robiła w swoim nowym domu. Przygotowujemy się już od środy. (...) Mam już pozamawiane wiktuały w różnych miejscach w Warszawie.

Ja zawsze robię pisanki i przygotowuję święconkę. Jeżeli chodzi o lany poniedziałek to myślę, że trzeba to zostawić dzieciom. Ale ja jestem na wszystko przygotowana!-dodaje **Beata Tyszkiewicz**



A jak Wy spędzacie Święta Wielkanocne? ;)



Oczywiście część będę sama przygotowywała, bo nie ma to jak własnoręcznie przygotowane potrawy. Przyjeżdża do mnie mama, z którą będziemy wcielać się w rolę gospodyń domowych-opowiada **Anna Popiek**

ZRÓB TO SAM!- PISANKI

Lena i Ada

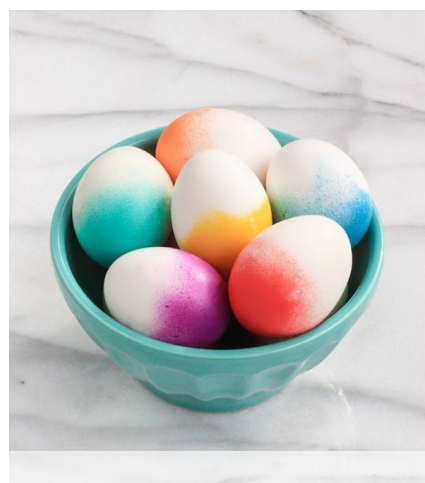
BOGATO ZDOBIONE PISANKI

Kolejnym sposobem na ozdabianie pisanek wielkanocnych jest posmarowanie ich klejem i posypanie koralikami, cekinami, przewiązanie nićmi, tasiemkami, kolorowymi piórkami lub po prostu bibułą. Tak przygotowane pisanki wielkanocne z pewnością zwrócą uwagę jako główna dekoracja świątecznego kosza!

Kto powiedział, że pisanki wielkanocne co roku muszą wyglądać identycznie? Pomysłów na jajka wielkanocne jest tyle, ile materiałów i detali, którymi można je ozdobić. Podpowiadamy, jak zrobić pisanki, które będą najlepszą oraz najpiękniejszą dekoracją wielkanocną.

JAJKA CIENIOWANE

Do ich przygotowania potrzebne nam będą oczywiście jajka, a do tego kubeczek napęczniony wodą i różnokolorowe lakiery. Do kubka z wodą wlewamy po kilka kropel lakierów do paznokci (wybór kolorów zależy wyłącznie od nas), a następnie zanurzamy w nim jajko. Po chwili wyciągamy je i mamy gotową pisankę w oryginalne wzory.



JAJKA W LISTKI



Szukamy niewielkich listków o ładnym pokroju. Do ugotowanych na twardo jajek przyklejamy je klejem roślinnym, a jajko szczelnie owijamy np. skarpetką. Tak przygotowane jajko wkładamy do barwnika. Potem zdejmujemy skarpetę i listek i gotowe!



Zawsze możesz też po prostu zafarbować jajko i namalować na nim jakieś wzorki np. kropki, paski, falki itp.

Humor Zajączkowy!

Ania D.



Dwa zające, uciekające przed watahą wilków, znalazły schronienie w gęstych zaroślach. Nagle jeden mówi do drugiego:
- Wolisz biec dalej czy zostaniemy tu i za parę dni zyskamy przewagę liczebną?

Dlaczego piekarnia jest czerwona?
Bo dostała wypieków!

Dlaczego telefon zrzucony z 10-go piętra nie spadnie?
Bo jest w trybie samolotowym!

Przychodzi narząd wewnętrzny do biura detektywistycznego i mówi:
- Wydaje mi się, że jestem śledziona...

Zając przybył do baru i mówi:
- Ta osoba która ukradła i nie odda mi roweru gorzko pożałuje. Zrobię to co w takich momentach robił mój wujo. Po chwili rower stoi pod barem. Zając już jedną nogą po za barem, nagle odzywa się głos:
- Zając a co ten twój wujo robi w takich sytuacjach?
- No jak to co? Idzie na pieszo

Przychodzi zajączek do sklepu i pyta:
Po ile chlebek?
Misio odpowiada:
- Po 2zł
- A po ile okruszki?
Misio się śmieje i odpowiada:
- Za nic!!!
- To poproszę 3 kg.

Zajączek wchodzi do baru i mówi:
- Kto mi pomalował rower na zielono?!
Cisza. Wstaje niedźwiedź i mówi:
- Ja, bo co?!
A zajączek mówi:
- Chciałem się zapytać jak długo schnie farba!

Siedzi zajączek i coś pisze. Podchodzi wilk:
- Zajączku, co piszesz?
- Doktorat o wyższości zajączków nad wilkami!
- Ja ci zaraz!
I za zającem w krzaki. Zakotłowało się i wychodzi potargany wilk. Za nim niedźwiedź:
- Trzeba się było zapytać, kto jest promotorem!

W Wielkanoc chłop wchodzi do stodoły, podchodzi do boks i mówi do krowy:
- Mućka proszę cię, bardzo proszę powiedz coś!
- Nic z tego! Ja mówię tylko w Wigilię.

Zajączek przychodzi do sklepu. Mówi do misia: Poproszę miodek. Miś wchodzi na drabinę sięga po miodek i schodzi zmęczony na dół. Następnego dnia sytuacja się powtarza. Trzeciego dnia miś zauważył zajączka i wszedł na drabinę po miodek. Zajączek mówi: Poproszę marchewki. Miś daje marchewki w zły odkłada miodek na miejsce. Zajączek w drzwiach krzyczy: A! I jeszcze miodek!

Wielkanocna kolorowanka dla maluchów

Gabi



Odepnij, skseruj w sekretariacie, przypnij na miejsce i ozdób wielkanocne jajko! Baw się dobrze!